NUMER SPECJALNY

Przemówienie A. Żdanowa o sytuacji międzynarodowej

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

P

Rok III Nr 288
LUBLIN
ŚRODA 22
PAŹDZIERNIK 1947
DZIŚ 8 STRON
CENA 3 ZŁ

1943—22.X—1947

Dziś 22 października przypada rocznica jednego z największych bojów partyzanckich Gwardji Ludowej z ponad 4 tysiącami Niemców w lasach lipskich pod Kochanami, pow. kraśnickiego, woj. lubelskiego.

Niewielki oddział G. L. im. Bartosza Głowackiego w liczbie ok. 100 ludzi oczekiwał dn. 22. X. 1943 r. w lasach lipskich na zrzut broni i amunicji. Niemcy przy pomocy swego wywiadu dowiedzieli się o tym i postanowili oddział zlikwidować. W sile ponad 4 tysiące żołnierzy ruszyli do akcji. W nierównej walce z oddziałem Niemcy stracili ponad 200 zabitych i rannych. Straty oddziału wynosiły 3 zabitych oraz 10 rannych. Oddział zmężniał i zdobył broń. (Opis boju znajdą czytelnicy we wczorajszym numerze „Sztandaru Ludu").

Przybyło jeszcze jedno ogniwo do długiego łańcucha walk Gwardii Ludowej na Lubelszczyźnie i w całym kraju.

Na kilka tygodni przed tym bojem — w końcu września 1943 r. — partyzanci Gwardii Ludowej dokonali śmiałego wykolejenia pociągu pomiędzy Karkówką a Zalikowem z urlopowanymi żołnierzami niemieckimi wracającymi z Zachodu na Wschód. Zginęło wtedy ponad 80 oficerów i ponad 400 żołnierzy niemieckich. Wśród zabitych znajdował się szef sztabu lotnictwa generał Jesionek.

Nie dawały spokoju Niemcom oddziały Gwardii Ludowej. Wymykały się z rąk niemieckich nieuchwytne i groźne. Dokonywały śmiałych wypadów, likwidowały posterunki żandarmerii i policji granatowej. Leciały z nasypów pociągi niemieckie z amunicją, benzyną i wojskiem.

Jednym z zalążków Gwardii Ludowej, a potem Armii Ludowej była chłopsko - robotnicza organizacja bojowa, która powstała w r. 1941 w pow. kraśnickim. Oddziały bojowe walki z Niemcami organizowały się równolegle do Polskiej Partii Robotniczej i były jej zbrojnym przedłużeniem.

W głębi lasów parczewskich, bodzieckich i lipskich wyrastała armia wyzwolicieli kraju, armia walki i czynu, armia najodważniejszych i naofiarniejszych synów Polski. Armia ta walczyła o Polskę Ludową, o Polskę bez kapitalistów i obszarników, o Wolną, Niepodległą i Suwerenną.

Droga tej armii wiodła przez lasy i walkę. A ze wschodu podążała ku niej druga armia, zorganizowana na terytorium ZSRR — Kościuszkowcy. Obie drogi się zeszły. Były to drogi ku Polsce Ludowej najkrótsze, a najkrótsze dlatego, gdyż proste.

Ruch współzawodnictwa pracy — to masowy ruch klasy robotniczej

Przemówienie Min. Minca na naradzie przodowników pracy

Do dzisiejszej narady przodujących górników cały kraj przywiązuje wielką wagę. Narada dzisiejsza daje materiał, który pozwoli wyjaśnić szereg niejasnych dotychczas i spornych kwestii.

Pierwsza z tych spornych kwestii jest następująca: jeszcze parę miesięcy temu dyskutowano na temat, czy możliwe jest powstanie w Polsce masowego ruchu współzawodnictwa. Dziś ta sprawa jest już jasna i zdecydowana. Dziś mamy już w ręku fakty, które wskazują na to, że ruch współzawodnictwa pracy stał się ruchem coraz bardziej ogarniającym klasę robotniczą.

Mamy trzy tysiące ludzi w górnictwie, którzy przekraczają normę ponad 180 proc., 15 tysięcy ludzi przekracza normę ponad 150 proc. W przemyśle włókienniczym, pomimo wielu trudności, pomimo pewnego niezrozumienia, mamy szeroki i masowy rozwój współzawodnictwa pracy. W przemyśle bawełnianym 20 procent robotników akordowych przekracza normę ponad 140 procent. Mogło się to stać tylko w rezultacie przejścia na nowe metody pracy — na obsługę wielu warsztatów. Rozpoczyna się współzawodnictwo pracy i w innych przemysłach. W przemyśle chemicznym współzawodniczą Chorzów i Mościce, w metalowym przystąpiły do współzawodnictwa wielkie zakłady Cegielskiego i Ursus. Mamy w hutnictwie współzawodnictwo w walcowniach. Mamy ruch współzawodnictwa w kampanii cukrowniczej. Rozpoczyna się ruch współzawodnictwa na terenie portów a na to, jak ten ruch jest zaraźliwy wskazują fakty współzawodnictwa na wsi.

Ruch masowy, ruch współzawodnictwa utorował sobie drogę i mimo wszystkie przeszkody będzie się nadal rozwijał rozszerzał.

Druga sprawa sporna, która budziła wątpliwości wielu ludzi i wielu robotników, była taka. Jeśli ruch współzawodnictwa pracy rozszerzy się, to będzie potrzeba mniej robotników, wobec czego powstanie bezrobocie. Ci ludzie, którzy tak myśleli, nie zdawali sobie sprawy z olbrzymiej różnicy, jaka nastąpiła w stosunku do 1939 roku. Czy dla każdego górnika nie jest jasne, że największy nawet wzrost produkcji spowodowany większą wydajnością pracy ciągle jeszcze będzie za mały na nasze potrzeby? Podobnie przedstawia się sprawa w innych przemysłach. Współzawodnictwo pracy nie powoduje u nas bezrobocia. Dowodem tego są liczby. Od kwietnia, kiedy rozpoczął się ruch współzawodnictwa pracy, do września 1946 r. przyjęto w polskim przemyśle 50 tysięcy nowych robotników.

Trzecią niejasną dla niektórych ludzi sprawą było zagadnienie czy wydajność da większe zarobki. Dzisiejsza konferencja pokazała, że przodownicy pracy w węglu zarabiają od 25—50 tysięcy złotych. Jeśli zaś chodzi o sytuację wszystkich górników — nie tylko przodowników to wygląda ona następująco:

Wydajność od marca do sierpnia wzrosła ogółem o 6 proc.,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Naród francuski żywi zaufanie do partii komunistycznej

Konsolidacja prawicy dookoła de Gaulle'a

Wybory komunalne we Francji

PARYŻ, (PAP). — Definitywne wyniki wyborów komunalnych, jakie się odbyły w niedzielę we Francji, będą znane dopiero za kilka dni. Do godzin wieczornych dnia 20 b. m. obliczono przeszło 4 miliony głosów tj. ok. 25% oddanych głosów. Frekwencja wyborcza wynosiła w Paryżu 75%, a na prowincji — 70%.

Układ sił na podstawie dotychczasowych prowizorycznych obliczeń przedstawia się następująco: partia de Gaulle'a otrzymała 40% głosów, komuniści — 31%, socjaliści — 20%, MRP — 8%. Reszta głosów padła na drobne ugrupowania.

W większości okręgów robotniczych obliczanie głosów nie zostało jeszcze zakończone.

W centralnych dzielnicach Paryża partia de Gaulle'a zdobyła większość głosów, podczas, gdy na przedmieściach partia komunistyczna zwiększyła swój stan posiadania i otrzymała 41% głosów.

PARYŻ (PAP). Prasa francuska poświęca dotychczasowym częściowym wynikom wyborów komunalnych swe artykuły wstępne. „Humanite" podkreśla, że naród francuski dowiódł że żywi zaufanie do partii komunistycznej. Autor artykułu Cogniot porusza również sprawę konsolidacji prawicy dookoła partii de Gaulle'a i stwierdza, że sprawdziło się, to co komuniści przewidywali, de gaullowska polityka Ramadiera ułatwiła przegrupowanie sił reakcyjnych.

„Franc Tireur" zaznacza, że front republikański jest we Francji znacznie silniejszy, niż front reakcji. Odpowiedzią na przegrupowanie, jakie nastąpiło we froncie reakcji, powinno być połączenie sił demokratycznych. Zjednoczenie takie jest nakazem chwili i musi być szybko dokonane — kończy dziennik swoje uwagi.

* * *

PARYŻ (PAP). — Obliczenie głosów oddanych podczas niedzielnych wyborów komunalnych trwa w dalszym ciągu. Z obliczonych dotąd pięciu milionów głosów 38% otrzymała partia de Gaulle'a, 30% partia komunistyczna, 15% socjaliści, 10% MRP. Należy zaznaczyć, że dotąd obliczono około 30% oddanych głosów.

PROGRAM

OBCHODU CZWARTEJ ROCZNICY BITWY GWARDII LUDOWEJ Z NIEMCAMI

w lasach Lipskich pod Kochanami, który odbędzie się dnia 26. X. 1947 r.

1. Godz. 11 — Otwarcie uroczystości.
2. Przemówienia przedstawicieli:
   a) Komitetu Centralnego PPR
   b) Rządu
   c) Wojska Polskiego
   d) Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację
   e) Uczestnika boju.
3. Odsłonięcie tablicy pamiątkowej.
4. Zapalenie znicza i apel poległych.
5. Złożenie wieńców na grobach partyzantów.

26 października br. o godz. 7-ej odchodzi ze stacji Lublin do stacji Lipa specjalny pociąg.

Za Wojew. Komitet Obchodu
Lublin, dnia 20. X. 47 r. (—). M. Korolko

SPROSTOWANIE

Komunikatu Miejskiego Komitetu PPR w Lublinie

Konferencja aktywu miejskiego odbędzie się w środę, dnia 22. X. br. o godz. 16.30, a nie o 14.30 jak podano we wczorajszym komunikacie. Cały aktyw proszony jest o przybycie do sali konferencyjnej Woj. Kom. PPR punktualnie.

Sekretariat
Komitetu Miejskiego PPR
w Lublinie

24 godzinny strajk w Atenach

Z Aten donosi agencja France Presse, że wobec zapowiedzi, że we wtorek rozpocznie się 24-godzinny strajk pracowników zakładów użyteczności publicznej i urzędników bankowych, policja zaalarmowana od poniedziałku wieczorem czyni już starania, by we wtorek utrzymać w ruchu doraźną komunikację miejską za pomocą ciężarówek oraz zapewnić funkcjonowanie elektrowni, telefonów i wodociągów.

Dania żąda wycofania wojsk USA z Grenlandii

WASZYNGTON (PAP). — Jak słychać bawiący w Ameryce duński minister spraw zagranicznych Rasmussen, przedstawi podczas wtorkowej wizyty u prezydenta Trumana swój pogląd, że wszystkie wojska amerykańskie powinny jak najrychlej ewakuować Grenlandię.

Włoska Partia Czynu łączy się z partią socjalistyczną

Komitet Centralny Partii Czynu wypowiedział się we wtorek rano 60-ma głosami przeciw 64, za połączeniem tej partii z partią socjalistyczna Nenniego.

Przemówienie Ministra Minca

(Dokończenie ze str. 1)

a płace zarobkowe w sierpniu wynosiły 162 procent marcowych. Przy 6 proc. wzrostu wydajności — mamy 62 procent wzrostu płacy. Wynika z tego, że wzrost wydajności jest nie tylko wynagradzany ale że jest wynagradzany z olbrzymią nadwyżką.

Czwarta sporna i niejasna sprawa była następująca: Byli ludzie, którzy mówili, że współzawodnictwo pracy doprowadzi do podwyższenia norm.

Ruch współzawodnictwa trwa od kwietnia — a czy normy zostały w tym okresie podwyższone? — nie. Natomiast normy wykonane z nadwyżką zostały zapłacone z nadwyżką. Tak jest i tak nadal będzie.

Piąta sporna sprawa, która wymaga gruntownej odpowiedzi polega na wątpliwościach czy wobec złego jeszcze stanu naszych maszyn i narzędzi należy rozszerzać ruch współzawodnictwa pracy? Na tę wątpliwość należy wyczerpująco odpowiedzieć. Wszyscy wiemy, że przemysł węglowy w Polsce nie miał własnych baz zaopatrzenia, że nie wyrabiał maszyn górniczych, że korzystał z maszyn niemieckich, z tych fabryk niemieckich, które znajdowały się głównie w Nadrenii. Wszyscy wiedzą, że po odzyskaniu Niepodległości zostaliśmy pozbawieni możności zaopatrzenia się w maszyny z tego źródła. Żeby zaradzić temu rozpoczęliśmy wielką pracę stworzenia własnego przemysłu maszyn węglowych. W tej chwili sam przemysł węglowy dysponuje już 11 zakładami fabrycznymi, które coraz bardziej rozszerzają się w kierunku produkcji maszyn dla przemysłu górniczego.

W przyszłym roku plan inwestycyjny będzie przewidywał na dalsze rozszerzenie tych zakładów prawdopodobnie 3 miliardy złotych.

Minister cytuje tu szereg inwestycji i ulepszeń wprowadzonych w górnictwie mówiąc m. in. o polepszeniu zaopatrzenia w taśmy gumowe, w młotki odbudowy, w lampy bezpieczeństwa. Min. przypomina też, że przed wojną nie produkowaliśmy maszyn wrębowych, których pierwsza seria — 60 sztuk jest już w robocie. Podobnie przedstawia się sprawa z urządzeniami energetycznymi i transportowymi.

Postawiliśmy sobie też za zadanie zbudować polską fabrykę łożysk kulkowych — oświadcza mówca — i to zdanie spełnimy. (oklaski)

Niedostateczny jeszcze stan zaopatrzenia, który będzie przełamany w pierwszym rzędzie przez własną produkcję, nie może zatem stanowić przeszkody dla rozwijającego się ruchu współzawodnictwa pracy. (oklaski). Wywody swe Minister Minc reasumuje następująco: 1) masowy ruch współzawodnictwa pracy jest faktem, będzie się rozwijał i nikt mu nie potrafi przeszkodzić w rozwoju (oklaski), 2) Ruch ten nie wywołuje bezrobocia, na odwrót—w miarę jego wzrostu będzie rósł nasz przemysł i będzie rosła liczba zatrudnionych w przemyśle, 3) masowy ruch współzawodnictwa pracy powoduje systematyczny wzrost zarobków, 4) Każde wykonanie normy z nadwyżką będzie zapłacone z nadwyżką, 5) mamy trudności materiałowe, lecz mieliśmy jeszcze większe,

— i przyjdzie czas, kiedy naszym wysiłkiem te trudności zlikwidujemy.

Tego nas uczy dzisiejsza narada.

Musimy teraz zastanowić się też nad pewnymi wnioskami, które tyczą się nie tylko przemysłu węglowego. Pierwszy z nich brzmi: aby ruch współzawodnictwa pracy był naprawdę efektywny — system płac musi być tak ułożony, żeby kompensował zwiększony wysiłek. W przemyśle węglowym już tak jest — w innych przemysłach trzeba będzie w najbliższym czasie dobrze popracować, aby nowy system płac przystosował się do nowego ruchu współzawodnictwa pracy. Drugi wniosek: nie należy w rozszerzaniu współzawodnictwa pracy ograniczać się do rekordzistów. Swoistą cechą, cechą polską jest to, że ruch ten zaczyna się od skromnych ludzi ale jak pożar rozszerza się na całe gałęzie pracy. Trzecia sprawa jest następująca: należy pamiętać że jest to ruch, który powstał w łonie klasy robotniczej, z inicjatywy tej klasy i nie należy go zamykać w biurokratyczne ramki. Jest to masowy ruch i trzeba mu pomagać, trzeba umożliwiać jego rozwój ale nie należy go biurokratyzować i nie trzeba tym ruchem komenderować.

Ruch współzawodnictwa pracy będzie się rozwijał, państwo będzie otaczało go opieką. Zmiany w systemie płac będą dokonane.

Rozpatrywana jest sprawa nadania przodownikom pracy specjalnej odznaki państwowej. Ruch ten zapoczątkowali i młodzi i starzy — jest on ruchem całej klasy robotniczej.

Jeden z mówców — przypomina Minister — opowiadając tutaj o swoich początkach w dziedzinie współzawodnictwa pracy, mówił, że kpiono z niego i szydzono i nazywano go „Waligóra". Może niechcący wymyślono dobrą nazwę. Bo istotnie ten nasz ruch, ruch polskiej klasy robotniczej, ruch współzawodnictwa pracy, to jest potężny „Waligóra", który zwali wszystkie góry, obali wszystkie przeszkody, złamie wszystko, co stanie w poprzek jego drogi. Waligóra, który zbuduje szczęśliwą, demokratyczną, Ludową Polskę (długotrwałe oklaski).

Wpływy z podatku gruntowego *wzrastają* ale wciąż są niewystarczające

Do dnia wczorajszego z tytułu wpłat na poczet podatku gruntowego wpłynęło ponad 900 tys. kg zboża. W dalszym ciągu przoduje powiat kraśnicki, który dostarczył 207.063 kg. z kolei idzie pow. krasnystawski z 133.982 kg. Na trzecim miejscu usadowił się pow. hrubieszowski z 89.687 kg. Jak widzimy rozpiętość między wpłatami w tych trzech powiatach jest dość znaczna. Inne powiaty wpłaciły znacznie mniej.

Jakkolwiek we wszystkich powiatach zaznacza się wyraźna tendencja do wzrostu wpłat, jednak wpływy są ciągle za małe i trzymają się na poziomie około 30% ilości planowanej. Dnia 18 bm. wpłacono 108.373 kg. zaś dnia 20 bm. 114.042 kg, podczas gdy codzienny wpływ powinien wynosić około 350 tys. kg. Należy zaznaczyć, że dotychczas tylko powiat kraśnicki wykonał plan w około 60%, wykonanie planu w innych powiatach jest znacznie gorsze.

W wielu wypadkach poszczególne gminy powiatu kraśnickiego dostarczyły więcej zboża niż całe powiaty. I tak gmina Wilkołaz wpłaciła prawie 55 tys. kg, podczas gdy cały powiat puławski tylko około 46 tys. kg. Tak samo gmina Zakrzówek pow. kraśnickiego, która wpłaciła 43.415 kg stoi lepiej, niż cały pow. lubartowski, który jeszcze dotychczas nie dociągnął do 40 tys. kg. Nawet stojąca na trzecim miejscu w pow. kraśnickim gm. Brzozówka, która dostarczyła 12.431 kg, bije pow. białopodlaski, który po upływie dwóch dekad wpłacił zaledwie około 10 tys. kg.

Co na to pełnomocnicy powiatowi podatku gruntowego w wymienionych powiatach? Co na to przedstawiciele Rad Narodowych partii politycznych, Sam. Chłopskiej? Czyż nie jest paradoksalnym fakt, że jedna gmina wpłaca więcej niż cały powiat?

Naszym zdaniem powyższe fakty dowodzą, że działalność zainteresowanych czynników na wymienionych powiatach nie stoi na wysokości zadania, że nie dali oni z siebie tego, co mogliby uczynić.

Dla usprawnienia działalności w opieszałych powiatach wczoraj wyjechało w teren 5 inspektorów wojewódzkich. — Spodziewamy się, że potrafią oni ostatecznie skoordynować pracę w terenie i powiaty nadrobią dotychczasowe braki. Specjalną uwagę należy tutaj zwrócić na egzekucję zaległości u bogatych chłopów, którzy, jak to praktyka wykazała, najbardziej opornie spłacają należności. (m)

INAUGURACJA roku akademickiego na UMCS

W sobotę 25 bm. o godzinie 10-ej odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczysta inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej.

Tegoż dnia w godzinach od 4—8 pp. wszystkie zakłady uniwersyteckie będą otwarte dla obywateli miasta Lublina, którzy będą chcieli się zapoznać z pracami i osiągnięciami uniwersytetu.

Uroczyste otwarcie Uniwersytetu Powszechnego TUR-u

W dniu 20 października odbyło się otwarcie Uniwersytetu Powszechnego TUR-u.

Uroczystość zagaił prezes Wojew. Zarządu TUR-u, ob. Kurnatowski, prezes Sądu Apelacyjnego. Ob. Jamiński, naczelnik wydziału kształcenia nauczycieli wygłosił referat pt. „Znaczenie samokształcenia w życiu człowieka". Sprawy organizacyjne uniwersytetu omówił dyrektor uniwersytetu, ob. Stefaniuk.

Uniwersytet Powszechny TUR został po raz pierwszy otwarty w roku bieżącym. Instytucja, która dotychczas istniała pod tą nazwą, miała raczej charakter szkolny i w tym roku została przekształcona na szkołę pracy społecznej.

UWAGA

Drzewka owocowe ze znanych szkółek w Szczekarkowie są do nabycia w Lublinie przy ul. Spokojnej 5.

Ceny na drzewka następujące:

jabłonka . . . . 140 zł.
wiśnie i czereśnie . 140 zł.
orzechy włoskie . . 200 zł.

WOJEWÓDZKI ODDZIAŁ ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ w Lublinie

1733

ZGUBY

PRUS Stanisław zam. gm. Wiśniowa unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Chełm. 1[illegible]

LIPERT Irena zam. w Chełmie unieważnia skradzioną kennkartę. 1728

SKÓRA Jan zam. gm. Krzywiczki unieważnia skradzioną kennkartę, koncesytytoniową, asygnatę na drzewo, oraz dowód tożsamości konia. 1720

Ś. † p.

Włodzimierz Bolesław Kalinowski

lekarz weterynarii

Kierownik Stacji Kontroli Mięsa w Lublinie

zmarł tragicznie w dniu 17. X. 1947 r.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę i współpracownika

Cześć Jego Pamięci

DYREKCJA i PRACOWNICY Rzeźni Miejskiej w Lublinie

1747

W sprawie zgłaszania majątku niezarejestrowanych Stowarzyszeń

Szereg Stowarzyszeń zarejestrowanych przed wojną — do obecnej chwili nie wznowił swej działalności. Stowarzyszenia te miały niewątpliwie majątek ruchomy, bądź też nieruchomy, który obecnie może być w posiadaniu osób trzecich.

W związku z tym z polecenia Władz Wojewódzkich wzywa się osoby, w posiadaniu których znajduje się majątek Stowarzyszeń, zarówno ruchomy jak i nieruchomy, aby w terminie 2-miesięcznym od chwili niniejszego ogłoszenia zgłosiły go w Referacie Społeczno - Porządkowym, ul. Krakowskie Przedmieście 78, pok. 28.

Osoby, które nie zastosują się do powyższego, pociągnięte zostaną do odpowiedzialności karnej za przywłaszczenie. 17[illegible]

CENNIK OGŁOSZENIOWY: DROBNE osobiste i poszukiwania rodzin 10 zł, drobne zguby 15 zł, drobne handlowe 20 zł, drobne poszukiwanie pracy 10 zł. RAMKOWE za tekstem: za 1 mm szpalty 30 zł do 100 mm, 35 zł od 101 do 200 mm, 40 zł powyżej 200. RAMKOWE W TEKŚCIE: 40 zł do 100 mm, 50 zł. od 101 do 200 mm i 60 zł powyżej 200 mm. NEKROLOGI: 25 zł do 50 mm, 30 zł od 51 do 100 mm, 45 zł od 101 do 150 mm i 60 zł powyżej 150 mm. Niedziele i święta 20 proc. drożej. Za zastrzeżenie miejsca w tekście 100 proc. wśród drobnych do 50 mm 1 szp. 50 porc., ponad 50 mm, dwuszpaltowe 100 proc. drożej.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR. Nakładem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa". Redakcja i Administracja Lublin, Krak. Przedmieście 62. Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Administracja 20-51, Kolportaż 39-02. Konto czekowe nr. 11.445. Odbito czcionkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie. Zamojska 12.

A — 16604 Warunki prenumeraty: Z doręczeniem do domu i na prowincję zł. 75 miesięcznie, bez doręczenia zł. 70.

zobowiązań. Wiadomo, że Zw. Radziecki zawsze dotrzymywał i dotrzymuje przyjętych przez siebie zobowiązań. Zw. Radziecki wykazał swoją wolę i chęć współpracy

Zgoła odmienną politykę prowadzi w ONZ Anglia i Ameryka, które czynią wszystko, ażeby uchylić się od dawniej przyjętych zobowiązań i mieć rozwiązane ręce dla przeprowadzenia nowej polityki, mającej na celu nie współpracę narodów, lecz szczucie jednych przeciwko drugim, gwałcenie praw i interesów narodów demokratycznych, izolację Zw. Radzieckiego.

Polityka radziecka zmierza do utrzymania lojalnych dobro - sąsiedzkich stosunków ze wszystkimi państwami, które pragną współpracy. W stosunku zaś do krajów, które są prawdziwymi przyjaciółmi i sojusznikami Zw. Radzieckiego, **Zw. Radziecki zawsze postępował, postępuje i będzie postępował jak wierny przyjaciel i sojusznik.**

Radziecka polityka zagraniczna dąży do dalszego rozszerzenia przyjaznej pomocy Zw. Radzieckiego dla tych krajów. Broniąc pokoju, radziecka polityka zagraniczna **odrzuca politykę odwetu wobec narodów pokonanych.**

Zw. Radziecki jest, jak wiadomo, zwolennikiem utworzenia jednolitych, pokojowych, zdemilitaryzowanych, demokratycznych Niemiec. Formułując politykę radziecką w stosunku do Niemiec, tow. Stalin stwierdził, że **„krótko mówiąc polityka Zw. Radzieckiego, jeśli chodzi o zagadnienie niemieckie sprowadza się do demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec... Demilitaryzacja i demokratyzacja Niemiec stanowi jeden z najważniejszych warunków ugruntowania trwałego pokoju".** Jednakże ta polityka państwa radzieckiego wobec Niemiec napotyka na zaciekły opór kół imperialistycznych Ameryki i Anglii.

Odbyta w Moskwie w marcu — kwietniu 1947 r. Sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych wykazała, że St. Zjednoczone, Anglia i Francja gotowe są nie tylko uniemożliwić demokratyzację i demilitaryzację Niemiec, lecz nawet zlikwidować Niemcy jako jednolite państwo, rozczłonkować je i separatystycznie rozwiązać kwestię pokoju.

Polityka ta realizowana jest obecnie w nowej sytuacji, kiedy **Ameryka zerwała z dawnym kursem Roosevelta i przechodzi do nowej polityki, do polityki przygotowywania nowych awantur wojennych.**

III.

Amerykański plan ujarzmienia Europy

Przejście amerykańskiego imperializmu, z chwilą zakończenia drugiej wojny światowej, do agresywnej polityki otwartej ekspansji znalazło wyraz zarówno w zagranicznej, jak i w wewnętrznej polityce St. Zjednoczonych. **Aktywne poparcie reakcyjnych antydemokratycznych sił na całym świecie, łamanie postanowień poczdamskich, zmierzających do demokratyzacji Niemiec, protegowanie japońskich reakcjonistów, spotęgowanie przygotowań wojennych, gromadzenie zapasów bomb atomowych, wszystko to odbywa się jednocześnie z ofensywą na elementarne prawa demokratyczne ludności pracującej w samej Ameryce. Mimo to, że**

Ameryka stosunkowo nie wiele ucierpiała w czasie wojny, znaczna większość Amerykanów nie chce ponownej wojny i związanych z nią ofiar i ograniczeń. To sprawia, że kapitał monopolistyczny i jego agenci w rządowych kołach St. Zjednoczonych sięgają po nadzwyczajne środki aby złamać opozycję wewnętrzną przeciw agresywnej polityce ekspansji i mieć rozwiązane ręce dla dalszej realizacji tej niebezpiecznej polityki

Ale kampania przeciwko komunizmowi, podjęta przez amerykańskie koła rządzące, opierające się na kapitalistycznych monopolach, nieuchronnie prowadzi do zamachów na żywotne prawa i interesy amerykańskiej ludności pracującej, prowadzi do faszyzacji życia politycznego Ameryki, do rozpowszechnienia barbarzyńskich „teorii" i poglądów przepojonych nienawiścią do człowieka.

Snując plany nowej, trzeciej wojny światowej, ekspansjoniści amerykańscy chcieliby zdławić w kraju wszelki opór wobec awanturniczej polityki zagranicznej, chcieliby zatruć jadem szowinizmu i militaryzmu przeciętnego Amerykanina, zacofanego pod względem politycznym i kulturalnym, ogłupić amerykańskiego mieszczucha za pomocą najrozmaitszych chwytów antyradzieckiej, antykomunistycznej propagandy, za pomocą filmu, radia, kościoła i prasy. Ekspansjonistyczna polityka zagraniczna, inspirowana i prowadzona przez reakcję amerykańską, — ujawnia jednocześnie aktywność we wszystkich dziedzinach:

1. w dziedzinie wojskowo - strategicznej,
2. w dziedzinie ekspansji ekonomicznej,
3. w dziedzinie walki ideologicznej.

Realizacja wojskowych i strategicznych planów przyszłych agresji związana jest z dążeniem do maksymalnego wyzyskania aparatu produkcji wojennej St. Zjednoczonych, który wzrósł ogromnie pod koniec drugiej wojny światowej. **Imperializm amerykański przeprowadza konsekwentną politykę militaryzacji kraju.** Wydatki Ameryki na armię i flotę wynoszą przeszło **11 miliardów dolarów rocznie.** Na utrzymanie sił zbrojnych St. Zjednoczone w latach 1947/48 przeznaczyły 35% budżetu, czyli **11 razy więcej aniżeli w roku 1937/38.**

Z początkiem drugiej wojny światowej armia amerykańska znajdowała się na siedemnastym miejscu wśród armii krajów kapitalistycznych, obecnie zaś zajmuje ona wśród nich pierwsze miejsce. Jednocześnie z gromadzeniem bomb atomowych przygotowuje się w Ameryce broń bakteriologiczną, co wyznają otwarcie amerykańscy sztabowcy.

Plan strategiczny St. Zjednoczonych przewiduje stworzenie w okresie pokoju licznych baz i punktów wypadowych, znacznie oddalonych od kontynentu amerykańskiego, które mają być wyzyskane w celach agresywnych przeciw Zw. Radzieckiemu i krajom nowej demokracji. Amerykańskie wojenne bazy lotnicze i morskie istnieją już, względnie powstają na Alasce, w Japonii, we Włoszech, w południowej Korei, w Chinach, w Egipcie, w Iranie, w Turcji, w Grecji, w Austrii, w Zachodnich Niemczech. Amerykańskie misje wojskowe działają w Afganistanie, a nawet w Nepalu. Podejmowane są gorączkowe przygotowania dla wykorzystania Arktyki do celów agresji wojennej.

O SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ

J. ŻDANOW
Sekretarz Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)

swoich Krajów. Jeżeli partie Komunistyczne będą stać niezłomnie na swoich pozycjach, jeżeli nie dadzą się zastraszyć ani szantażować, jeżeli będą stać na straży trwałego pokoju i demokracji ludowej, na straży suwerenności narodowej, wolności i niepodległości swych krajów, jeżeli potrafią w swej walce przeciwko usiłowaniom ekonomicznego i politycznego ujarzmienia ich krajów stanąć na czele wszystkich sił gotowych do obrony honoru i niepodległości narodowej, to żadne plany ujarzmienia Europy nie będą mogły być zrealizowane

Mimo, że wojna dawno się skończyła, nadal trwa sojusz wojenny Anglii i St. Zjednoczonych, istnieje nawet nadal wspólny anglo amerykański sztab sił zbrojnych. Pod pretekstem umowy o standaryzacji uzbrojenia St. Zjednoczone rozciągnęły swoją kontrolę na siły zbrojne i plany wojenne innych krajów, przede wszystkim Anglii i Kanady. Pod pozorem wspólnej obrony zachodniej półkuli włącza się kraje Ameryki Południowej w orbitę planów ekspansji wojennej St. Zjednoczonych. Rząd St. Zjednoczonych ogłosił oficjalnie, że zadaniem jego jest dopomóc w modernizacji armii tureckiej.

Armia reakcyjnego Kuomintangu szkolona jest przez instruktorów amerykańskich i wyposażona w amerykański sprzęt wojenny. Koła wojskowe stają się aktywną siłą polityczną w St. Zjednoczonych. Wojskowi zajmują liczne stanowiska państwowe i dyplomatyczne, realizując agresywny militarystyczny kurs w całej polityce kraju.

Ekonomiczna ekspansja St. Zjednoczonych stanowi poważny czynnik pomocniczy w realizacji planu strategicznego. Imperializm amerykański stara się, niczym lichwiarz, wykorzystać powojenne trudności krajów europejskich, a zwłaszcza brak surowców, paliwa i żywności w krajach sojuszniczych, które najwięcej ucierpiały podczas wojny, po to, by móc im dyktować warunki pomocy uzależniające je całkowicie od Ameryki. W przewidywaniu bliskiego, ekonomicznego kryzysu St. Zjednoczone gorączkowo szukają terenów lokaty kapitałów i zbytu towarów do swej wyłącznej eksploatacji.

Ekonomiczna „pomoc" St. Zjednoczonych zmierza do ujarzmienia Europy przez kapitał amerykański. W im trudniejszej sytuacji ekonomicznej znajduje się ten czy inny kraj, tym twardsze warunki dyktują amerykańskie monopole.

Kontrola ekonomiczna pociąga za sobą również **polityczne podporządkowanie danego kraju amerykańskiemu imperializmowi.** W ten sposób St. Zjednoczone rozszerzając tereny zbytu swych towarów na zasadach monopolu zdobywają jednocześnie nowe punkty wypadowe dla walki z nowymi siłami demokratycznymi Europy. Amerykańskie monopole „ratując" ten czy inny kraj od głodu i ruiny, dążą do pozbawienia go wszelkiej samodzielności. **Amerykańska „pomoc" prawie, że automatycznie pociąga za sobą zmianę kursu politycznego kraju, któremu „pomocy" tej udzielono:** do władzy dochodzą partie i ludzie gotowi według instrukcji z Waszyngtonu realizować odpowiadający życzeniom Ameryki program polityki wewnętrznej i zagranicznej (**Francja, Włochy itp.**)

Wreszcie, dążenie do światowego panowania i antydemokratyczny kurs St Zjednoczonych obejmują również **walkę ideologiczną.** Główne zadanie ideologicznego odcinka amerykańskiego planu strategicznego polega na **szantażowaniu opinii publicznej przez rozpowszechnianie oszczerstw o rzekomej agresywności Zw. Radzieckiego i krajów nowej demokracji.** Chodzi o to, by przedstawić blok anglosaski jako stronę znajdującą się w obronie i zdjąć zeń odpowiedzialność za przygotowanie nowej wojny.

W czasie drugiej wojny światowej popularność Zw. Radzieckiego

scy imperialiści wykazali już, że nie zamierzają liczyć się ze słusznymi interesami Zw. Radzieckiego i krajów demokratycznych.

Polityka zagraniczna Zw. Radzieckiego i państw demokratycznych w ciągu 2 ostatnich lat jest polityką walki o konsekwentną realizację zasad demokratycznych powojennego świata. Państwa obozu antyimperialistycznego są nieugiętymi i konsekwentnymi rzecznikami realizacji tych zasad i ani na krok od nich nie odstępują.

Dlatego głównym zadaniem polityki zagranicznej państw demokratycznych po wojnie jest walka **o demokratyczny pokój, o likwidację resztek faszyzmu, o niedopuszczenie do odrodzenia faszystowskiej imperialistycznej agresji, o wzmocnienie zasady równouprawnienia narodów i poszanowania ich suwerenności, o redukcję zbrojeń** w ogóle, a w szczególności **o zakaz użycia najbardziej niszczących rodzajów broni, mających na celu masową zagładę ludności cywilnej.** Przy rozwiązywaniu wszystkich tych zadań dyplomacja Zw. Radzieckiego i państw demokratycznych napotkała na opór dyplomacji anglo-amerykańskiej, która po wojnie przeprowadzała konsekwentnie i wytrwale linię uchylania się od głoszonych w czasie wojny przez sojuszników wspólnie ustalonych zasad budowy świata powojennego, linię zastąpienia tej polityki pokoju i umocnienia demokracji nową polityką, zmierzającą do obalenia powszechnego pokoju, do obrony elementów faszystowskich, do prześladowania demokracji we wszystkich krajach.

* * *

Ogromne znaczenie ma wspólna akcja dyplomacji Zw. Radzieckiego i państw demokratycznych, zmierzająca do rozwiązania problemu redukcji zbrojeń i zakazu szczególnie niszczącego rodzaju broni — bomby atomowej.

Z inicjatywy Zw. Radzieckiego do Organizacji Narodów Zjednoczonych wniesiony został projekt **powszechnej redukcji zbrojeń** oraz zgłoszony wniosek stwierdzający, **że zakaz produkcji i wykorzystywania energii atomowej do celów wojennych jest sprawą najpilniejszą.** Ten wniosek rządu radzieckiego napotkał na zaciekły opór ze strony St. Zjednoczonych i Anglii. Koła imperialistyczne wszelkimi siłami sabotowały to rozwiązanie, co znalazło wyraz w ciągłym wysuwaniu rozmaitych jałowych zastrzeżeń i przeszkód, byleby utrącić uchwalenie jakichkolwiek skutecznych, praktycznych środków. Działalność delegatów Zw. Radzieckiego i krajów demokratycznych w organach ONZ to systematyczna, codzienna, uporczywa walka o demokratyczne zasady międzynarodowej współpracy, o demaskowanie intryg imperialistycznych spiskowców przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów.

Szczególnie wyraźnie wystąpiło to np. **podczas dyskusji o sytuacji na północnej granicy Grecji. Zw. Radziecki wraz z Polską zdecydowanie wystąp. przeciwko wykorzystywaniu Rady Bezpieczeństwa dla dyskredytowania Jugosławii, Bułgarii i Albanii, kłamliwie oskarżanych przez imperialistów o akty agresji wobec Grecji.**

Założeniem radzieckiej polityki zagranicznej jest uznanie współistnienia w perspektywie długiego okresu dwóch systemów — kapitalizmu i socjalizmu. Wynika z tego możliwość współpracy między Zw. Radzieckim i krajami o innych systemach pod warunkiem zachowania zasady wzajemności i wypełniania przyjętych

jów sprzymierzonych kreśli się utrzymywać między sobą przyjazne stosunki. Nie ulega wątpliwości, że taki stan rzeczy, gdyby miał trwać nadal, byłby bremienny w nader szkodliwe skutki dla rozwoju działalności braterskich partii. Ta konieczność konsultacji i dobrowolnej koordynacji działalności poszczególnych partii dojrzała szczególnie obecnie, gdy trwający nadal brak wzajemnej łączności może doprowadzić do osłabienia wzajemnego zrozumienia, niekiedy nawet do poważnych błędów.

Wobec tego, że przeważna część kierownictwa partii socjalistycznych (zwłaszcza labourzyści angielscy i socjaliści francuscy) działa jako agentura imperialistycznych kół Stanów Zjednoczonych — na komunistów spada szczególna rola historyczna przewodzenia w akcji oporu przeciw amerykańskim planom ujarzmienia Europy, rola śmiałego demaskowania wszelkich wewnętrznych popleczników imperializmu amerykańskiego. Równocześnie komunści powinni popierać wszelkie szczerze patriotyczne elementy, które nie godzą się na poniżenie swej ojczyzny, które gotowe są do walki w obronie jej suwerenności narodowej, przeciw ujarzmieniu jej przez kapitał zagraniczny. Komunści winni być siłą kierowniczą w akcji mobilizowania wszystkich elementów antyfaszystowskich i miłujących wolność do walki przeciwko nowym amerykańskim planom ekspansjonistycznym, zmierzającym do ujarzmienia Europy.

Należy mieć na uwadze, że między pragnieniem imperialistów rozpętania nowej wojny a możliwością zorganizowania wojny istnieje ogromny dystans. Narody świata nie chcą wojny, Siły opowiadające się za pokojem, są tak liczne i wielkie, że jeżeli będą one bronić twardo i nieustępliwie pokoju, jeśli okażą wytrwałość i hart, to plany napastników czeka całkowite bankructwo. Nie należy zapominać, że agenci imperialistyczni swą wrzawą o niebezpieczeństwie wojny chcą zastraszyć ludzi chwiejnych i o słabych nerwach oraz wymóc drogą szantażu ustępstwa na rzecz kapitału.

Główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej w chwili obecnej polega na niedocenianiu sił własnych oraz na przecenianiu sił przeciwnika. Podobnie, jak polityka monachijska w przeszłości utorowała drogę agresji hitlerowskiej, tak też ustępstwa wobec mowego kursu Stanów Zjednoczonych Ameryki i obozu imperialistycznego mogą sprawić że jego inspiratorzy staną się jeszcze bardziej bezczelni i agresywni. Dlatego partie komunistyczne winny stanąć na czele oporu przeciwko planom imperialistycznej ekspansji i agresji we wszystkich dziedzinach — państwowej, ekonomicznej i ideologicznej, winny jednoczyć się i łączyć swoje wysiłki na podstawie wspólnej antyimperialistycznej i demokratycznej platformy oraz skupiać wokół siebie wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły swych narodów.

Bratnim partiom komunistycznym Francji, Włoch, Anglii i innych krajów przypada w udziale szczególne zadanie. Partie te winny wziąć w swe ręce sztandar obrony niepodległości narodowej i suwerenności

O SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ *)

I.

Sytuacja światowa po wojnie

W wyniku drugiej wojny światowej zaszły istotne zmiany w całokształcie sytuacji międzynarodowej. Klęska wojenna bloku państw faszystowskich, antyfaszystowski, wyzwoleńczy charakter wojny, decydujące rola Zw. Radzieckiego w zwycięstwie nad faszystowskimi napastnikami, radykalnie zmieniły stosunek sił między dwoma systemami — socjalistycznym i kapitalistycznym — na korzyść socjalizmu.

Na czym polega istota tych zmian?

Głównym wynikiem II wojny światowej jest fakt klęski wojennej Niemiec i Japonii — dwóch najbardziej wojowniczych i agresywnych państw kapitalistycznych.

Reakcyjne, imperialistyczne elementy na całym świecie, a zwłaszcza w Anglii, w St. Zjednoczonych i we Francji, liczyły szczególnie na Niemcy i Japonię, a przede wszystkim na hitlerowskie Niemcy, w nadziei, że:

po pierwsze, okażą się one siłą najbardziej zdolną do wymierzenia Zw. Radzieckiemu ciosu, który jeśli nie zniszczy go całkowicie, to co najmniej osłabi go i poderwie jego wpływy;

po drugie, że okażą się one siłą zdolną do rozgromienia rewolucyjnego ruchu robotniczego i ruchu demokratycznego w samych Niemczech i w krajach, które padły ofiarą hitlerowskiej napaści, co miałoby doprowadzić do umocnienia całego systemu kapitalistycznego.

Do tego sprowadzała się jedna z głównych przyczyn przedwojennej monachijskiej polityki „obłaskawienia" i faworyzowania faszystowskiej agresji, polityki, konsekwentnie uprawianej przez rządzące koła imperialistyczne Anglii, Francji i St. Zjednoczonych.

* * *

Ale nadzieje anglo-amerykańskich imperialistów pokładane w hitlerowcach nie ziściły się. **Hitlerowcy okazali się słabsi, Zw. Radziecki zaś i miłujące wolność narody silniejsze niż przypuszczali monachijczycy.** W wyniku II wojny światowej głowne siły wojujące faszystowskiej reakcji międzynarodowej zostały rozbite i na długi okres czasu unieszkodliwione.

*) Referat wygłoszony na Naradzie informacyjnej przedstawicieli 9 partii, odbytej w Polsce w końcu września 1947 r.

komunizmu oraz ułatwił ukształtowanie się przywódców ruchu robotniczego. Dzięki temu stworzone zostały warunki dla przekształcenia się młodych partii komunistycznych w masowe partie robotnicze. Jednakże z chwilą, gdy młode partie komunistyczne wyrosły w masowe partie robotnicze, kierowanie tymi partiami z jednego centrum stało się niemożliwe i niecelowe. Wskutek tego Kominform z czynnika, który przyczynił się do rozwoju partii komunistycznych, zaczął zamieniać się na czynnik hamujący ten rozwój.

Nowy etap rozwoju partii komunistycznych wymagał nowych form łączności między partiami. Te warunki wywołały konieczność rozwiązania Kominformu oraz organizowania nowych form łączności między poszczególnymi partiami.

Cztery lata, jakie upłynęły od chwili rozwiązania Kominformu przyniosły znaczne wzmocnienie się partii komunistycznych oraz wzrost ich wpływów we wszystkich państwach Europy i Azji. Wpływ partii komunistycznych wzmógł się nie tylko w Europie Wschodniej lecz również we wszystkich prawie krajach europejskich, w których panował faszyzm, oraz w tych krajach, które padły ofiarą hitlerowskiej okupacji niemieckiej: we Francji, Belgii, Holandii, Norwegii, Danii, Finlandii itd. Szczególnie wzrosły wpływy komunistów w krajach nowej demokracji, w których partie komunistyczne są partiami najbardziej wpływowymi w życiu państwowym.

Jednakże obecna sytuacja partii komunistycznych posiada również swoje braki. Niektórzy towarzysze zrozumieli sprawę w ten sposób, że rozwiązanie Kominformu oznacza likwidację wszelkiej łączności, wszelkiego kontaktu między bratnimi partiami komunistycznymi. Doświadczenie jednak wykazało, że tego rodzaju brak wzajemnej łączności między poszczególnymi partiami komunistycznymi jest niesłuszny i szkodliwy i w gruncie rzeczy nienaturalny. Ruch komunistyczny rozwija się w ramach narodowych, lecz równocześnie posiada zadania i interesy wspólne dla partii różnych krajów. Powstaje dość dziwna sytuacja. Socjaliści, którzy wyłazili ze skóry, aby dowieść, że Kominform rzekomo dyktował dyrektywy Moskwy komunistom wszystkich krajów, odbudował swoją międzynarodówkę, natomiast komuniści w chawie przed oszczerstwami wrogów na temat „ręki Moskwy", powstrzymują się nawet od wspólnych spotkań, cóż dopiero od wzajemnej konsultacji w sprawach, które ich wspólnie interesują. Przedstawiciele najrozmaitszych dziedzin pracy: uczeni, społdzielcy, działacze związkowi, młodzież, studenci uważają za możliwe utrzymywanie kontaktu międzynarodowego, wymianę doświadczeń i wzajemne konsultowanie się w sprawach swej pracy, zwłaszcze międzynarodowych konferencji i narad, natomiast komuniści, nawet kra-

są wszelkie zaborcze eksploatatorskie pobudki i któremu zależy na stworzeniu najdogodniejszych warunków dla realizacji budownictwa społeczeństwa komunistycznego. Jednym z takich warunków jest pokój. Jako reprezentant nowego wyższego systemu społecznego — **Zw. Radziecki w swojej polityce zagranicznej odzwierciadla dążenia całej postępowej ludzkości,** która dąży do trwałego pokoju i nie może chcieć nowej wojny, którą rodzi kapitalizm.

Zw. Radziecki jest konsekwentnym orędownikiem wolności i niepodległości wszystkich narodów, wrogiem ucisku narodowego i rasowego, kolonialnej eksploatacji w jakiejkolwiek postaci.

Zmieniony w rezultacie II wojny światowej stosunek sił świata kapitalizmu i świata socjalizmu zwiększył jeszcze bardziej znaczenie polityki zagranicznej Państwa Radzieckiego i rozszerzył zasięg jej aktywności.

Wszystkie siły obozu antyimperialistycznego i antyfaszystowskiego zjednoczyły się w celu zabezpieczenia sprawiedliwego, demokratycznego pokoju. **Na tej nowej platformie wyrosła i wzmocniła się przyjazna współpraca Zw. Radzieckiego i krajów demokratycznych we wszystkich sprawach polityki zagranicznej.** Kraje te, a przede wszystkim kraje nowej **demokracji — Jugosławia, Polska, Czechosłowacja, Albania,** które odegrały poważną rolę w wyzwoleńczej wojnie przeciwko faszyzmowi, a także **Bułgaria, Rumunia, Węgry,** częściowo **Finlandia,** które przyłączyły się do frontu antyfaszystowskiego, stały się w okresie powojennym zdecydowanymi bojownikami o pokój, o demokrację, o swoją wolność i niezależność, **przeciwko wszelkim próbom St. Zjednoczonych i Anglii cofnięcia ich rozwoju i narzucenia im ponownie imperialistycznego jarzma.**

Sukcesy i wzrost autorytetu międzynarodowego obozu demokratycznego nie mogą, rzecz jasna, wzbudzić zadowolenia w obozie imperialistów. Jeszcze w toku II wojny światowej **w Anglii i w Ameryce ciągle wzrastała aktywność sił reakcyjnych, które dążyły do pokrzyżowania działań uzgodnionych przez państwa sojusznicze, starały się przedłużyć wojnę, aby wykrwawić Zw. Radziecki i uchronić faszystowskich napastników od zupełnej klęski.**

Sabotowanie drugiego frontu przez anglosaskich imperialistów z Churchillem na czele wyraźnie odzwierciadlało tendencję, która w swojej istocie była dalszym ciągiem polityki „monachijskiej" w nowej zmienionej sytuacji.

Ale póki trwała wojna, reakcyjne koła Anglii i St. Zjednoczonych nie miały odwagi wystąpić w sposób otwarty przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokratycznym. Zdawały sobie bowiem dobrze sprawę, że **sympatie mas ludowych na całym świecie są całkowicie po stronie Zw. Radzieckiego i krajów demokratycznych.** Ale już w ostatnich miesiącach przed zakończeniem wojny, sytuacja zaczęła się zmieniać. Podczas pertraktacji na konferencji berlińskiej*) w lipcu 1945 r. anglo-amerykań-

*) Konferencja w Poczdamie.

za granicą ogromnie wzrosła. Zw. Radziecki swoją ofiarną bohaterską walką z imperializmem, pozyskał sympatię i szacunek ludzi pracy we wszystkich krajach. Cały świat mógł się przekonać o wojskowej i gospodarczej potędze państwa socjalistycznego, o niezłomnej sile zwartości moralno - politycznej społeczeństwa radzieckiego.

Reakcyjne koła Ameryki i Anglii starają się za wszelką cenę zatrzeć potężne wrażenie, jakie wywiera ustrój socjalistyczny na robotnikach i ludności pracującej całego świata. **Podżegacze wojenni doskonale zdają sobie sprawę z tego, że potrzeba długiego oddziaływania ideologicznego, by móc rzucić swoich żołnierzy do walki przeciw Zw. Radzieckiemu.**

Imperialiści amerykańscy wykazują kompletną ignorancję w problematyce politycznej, gdy w swej walce ideologicznej ze Zw. Radzieckim, starają się przede wszystkim zasugerować mniemanie, że Zw. Radziecki jest siłą rzekomo antydemokratyczną, totalistyczną, Amerykę zaś, Anglię oraz cały świat kapitalistyczny przedstawiają jako demokracje. Ta platforma walki ideologicznej — obrona burżuazyjnej pseudodemokracji i oskarżenie komunizmu o totalizm — **jednoczy wszystkich bez wyjątku wrogów klasy robotniczej,** poczynając od kapitalistycznych magnatów, a kończąc na **leaderach prawicowych socjalistów, którzy z największą skwapliwością podchwytują każde oszczerstwo na Zw. Radziecki podpowiadane im przez ich imperialistycznych patronów.**

Osią tej nikczemnej propagandy jest twierdzenie, że oznaką prawdziwej demokracji jest rzekomo system wielopartyjny, oraz istnienie mniejszości, zorganizowanej w postaci opozycji. W oparciu o to twierdzenie **angielscy labourzyści którzy nie szczędzą sił w walce z komunizmem,** chcieliby wykazać, że w Zw. Radzieckim istnieją antagonistyczne klasy i w konsekwencji walka partii. Ci ignoranci polityczni w żaden sposób nie mogą zrozumieć, że **w Zw. Radzieckim już dawno nie ma ani kapitalistów, ani obszarników,** nie ma antagonistycznych klas i nie ma wobec tego systemu wielu partii. **Chcieliby oni mieć w Zw. Radzieckim bliskie ich sercu partie burżuazyjne, a wśród nich również pseudosocjalistyczne jako agenturę imperializmu.** Ale ku ich wielkiemu ubolewaniu historia zmiotła te eksploatatorskie, burżuazyjne partie z powierzchni życia.

Labourzyści i inni adwokaci burżuazyjnej demokracji, prowadząc oszczerczą kampanię przeciw ustrojowi radzieckiemu, równocześnie uważają za rzecz zgoła normalną krwawą dyktaturę faszystowskiej mniejszości nad narodem w Grecji i Turcji, zamykają oczy na liczne jaskrawe fakty pogwałcenia zasad nawet formalnej demokracji w krajach burżuazyjnych, pokrywają milczeniem ucisk narodowy i rasowy, korupcję i bezceremonialne deptanie praw demokratycznych w Stanach Zjednoczonych.

Jednym z odcinków „kampanii" ideologicznej, jaką towarzyszy planom ujarzmienia Europy, są **ataki na zasadę suwerenności narodowej, wezwania do wyrzeczenia się suwerennych praw narodów oraz przeciwstawienie zasadzie suwerenności narodowej idei „rządu światowego".** Sens tej kampanii sprowadza się do tego, że chce się przedstawić w korzystniejszym świetle niepohamowaną ekspansję amerykańskiego imperializmu, który bezceremonialnie gwałci suwerenne prawa narodów. Chodzi o to, by przedstawić St. Zjednoczone w roli orędownika praw

W związku z tym światowy system kapitalistyczny jako całość posiada jeszcze jedną poważną siłę. Jeśli najbardziej doniosłym rezultatem I wojny światowej było przerwanie jednolitego frontu imperialistycznego i odtworzenie się Rosji od światowego systemu kapitalistycznego, jeśli w wyniku zwycięstwa systemu socjalistycznego w Zw. Radzieckim kapitalizm przestał być jedynym powszechnym systemem gospodarki światowej, to w wyniku II wojny światowej i klęski faszyzmu oraz osłabienia rruchu kapitalizmu i wzmocnienia ruchu antyfaszystowskiego, światowej pozycji kapitalizmu się od systemu imperialistycznego szeregu krajów następło oderwanie się Europy środkowej i południowo-wschodniej.

W krajach tych powstały nowe, ludowe, demokratyczne ustroje.

Wielki przykład wojny narodowej Zw. Radzieckiego, wyzwoleńcza rola armii radzieckiej zbiegły się z szeroką, masową, wyzwoleńczą walką narodów miłujących wolność z faszystowskim najeźdźcą i jego pomocnikami.

W wyniku wojny wzrósł ogromnie autorytet i znaczenie międzynarodowe Zw. Radzieckiego. Zw. Radziecki był siłą kierowniczą i duszą

wojny, tym wyraźniej występują **dwa zasadnicze kierunki w powojennej polityce międzynarodowej,** odpowiadające podziałowi sił politycznych, czynnych na arenie światowej, na dwa główne obozy — **obóz imperialistyczny i antydemokratyczny** z jednej strony i obóz **antyimperialistyczny i demokratyczny** z drugiej. Główną kierowniczą siłą obozu imperialistycznego **są St. Zjednoczone Ameryki Pln.** Sojusznikami St. Zjednoczonych są Anglia i Francja, przy czym istnienie rządu Partii Pracy, rządu Attlee'go i Bevina w Anglii oraz socjalistycznego rządu Ramadier'a we Francji nie stoi na przeszkodzie temu, **że Anglia i Francja we wszystkich ważniejszych sprawach dostosowują się do imperialistycznej polityki St. Zjednoczonych, jako ich satelici.**

Obóz imperialistyczny znajduje również poparcie ze strony państw posiadających kolonie — takich, jak **Belgia i Holandia,** krajów o reakcyjnych rządach antydemokratycznych, jak **Turcja i Grecja,** krajów zależnych od St. Zjednoczonych pod względem politycznym i ekonomicznym, jak **kraje Bliskiego Wschodu, Południowej Ameryki, Chiny.**

Głównym celem obozu imperialistycznego jest wzmocnienie imperializmu, przygotowanie nowej wojny imperialistycznej, walka z socjalizmem i demokracją oraz udzielanie wszędzie poparcia reakcyjnym i antydemokratycznym rządom i ruchom profaszystowskim.

Dla realizacji tych zadań obóz imperialistyczny gotów jest oprzeć się na siłach reakcyjnych i antydemokratycznych we wszystkich krajach **i popierać wczorajszych przeciwników wojennych przeciwko swym wojennym sojusznikom.**

Drugi obóz tworzą siły antyimperialistyczne i antyfaszystowskie. Trzon tego obozu stanowi **Zw. Radziecki i kraje nowej demokracji.** Do tego obozu należą również kraje, które zerwały z imperializmem i zdecydowanie wkroczyły na drogę demokratycznego rozwoju, jak np. **Rumunia, Węgry, Finlandia.** Do obozu antyimperialistycznego przyłącza się **Indonezja, Vietnam,** sympatyzują z nim **Indie, Egipt, Syria.**

Obóz antyimperialistyczny opiera się we wszystkich krajach na ruchu robotniczym i demokratycznym, na bratnich partiach komunistycznych, w krajach zaś kolonialnych i zależnych na bojownikach narodowego ruchu wyzwoleńczego — na całym świecie na pomocy wszystkich postępowych sił demokratycznych, istniejących w każdym kraju. Celem tego obozu jest walka przeciwko niebezpieczeństwu nowych wojen i imperialistycznej ekspansji, wzmocnienie demokracji i zniszczenie resztek faszyzmu.

Koniec drugiej wojny światowej postawił przed wszystkimi miłującymi wolność narodami **doniosłe zadanie zabezpieczenia trwałego, demokratycznego pokoju, który by utrwalił zwycięstwo nad faszyzmem.** Kierownicza rola realizacji tego głównego zadania okresu powojennego przypada Zw. Radzieckiemu i jego polityce zagranicznej. Wynika to **z istoty radzieckiego państwa socjalistycznego, któremu z gruntu** obce

ze wszystkimi państwami które są w tych stosunkach zainteresowane, wykazuje, na jakich zasadach powinny być oparte normalne stosunki między państwami. Wystarczy wspomnieć nie dawno zawarte umowy między ZSRR a Polską, Jugosławią, Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią i Finlandią. W ten sposób ZSRR wyraźnie wskazuje, na jakiej drodze Europa może znaleźć wyjście z ciężkiej sytuacji ekonomicznej. Tego rodzaju umowę mogła mieć i Anglia, gdyby labourzystowski rząd pod naciskiem z zewnątrz nie udaremnił już zarysowującego się porozumienia z ZSRR.

Zdemaskowanie amerykańskiego planu gospodarczego, ujarzmienia krajów europejskich, to niewątpliwa zasługa zagranicznej polityki ZSRR i krajów nowej demokracji. Należy przy tym mieć na uwadze, że Ameryka sama znajduje się w obliczu groźby kryzysu ekonomicznego. Olbrzymia hojność Marshalla posiada swoje ważkie przyczyny. Jeżeli kraje europejskie nie otrzymają kredytów amerykańskich, zapotrzebowanie tych krajów na towary amerykańskie będzie małe, to zaś wywoła przy- mienia teoretyczne ruchu robotniczego w nowych, powojennych warunkach jego rozwoju, ustalił ogólne wytyczne agitacji i propagandy zasad

ogólno-ludzkich, tych zaś, którzy przeciwstawiają się amerykańskiej penetracji, przedstawić jako rzeczników przebrzmiałego, „egoistycznego" nacjonalizmu. Idea rządu światowego, podchwycona przez fantastów i pacyfistów ze środowiska burżuazyjnej inteligencji jest wykorzystywana nie tylko jako środek nacisku dla ideowego rozbrojenia narodów, broniących swojej niepodległości przed zamachami amerykańskiego imperializmu, lecz również jako hasło specjalnie przeciwstawiane Zw. Radzieckiemu, który stale i konsekwentnie broni zasady rzeczywistego równouprawnienia i ochrony suwerennych praw wszystkich narodów, zarówno wielkich, jak i małych. W obecnych warunkach kraje imperialistyczne jak St. Zjednoczone, Anglia i bliskie im państwa, stają się niebezpiecznymi wrogami niepodległości i samookreślenia narodów, gdy natomiast Zw. Radziecki i kraje nowej demokracji są niezawodnym oparciem w obronie równouprawnienia i samookreślenia narodów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w realizacji planu ideologicznego amerykańskich imperialistów biorą udział zgodnie ze sobą współpracując i amerykańscy agenci wywiadu wojskowo - politycznego typu Bullita i przywódcy żółtych związków typu Greena i francuscy socjaliści z zaciekłym opologetą kapitalizmu — Blumem na czele, niemiecki socjaldemokrata typu Schumachera i labourzystowscy przywódcy typu Bevina.

Konkretnym wyrazem ekspansjonistycznych tendencji w St. Zjednoczonych jest w obecnych warunkach doktryna Trumana i plan Marshalla. W istocie rzeczy oba te dokumenty są wyrazem tej samej polityki, jakkolwiek różnią się one formą ujęcia tej samej amerykańskiej dążności do ujarzmienia Europy.

Główne punkty doktryny Trumana dotyczące Europy są następujące.

1. Stworzenie amerykańskich baz we wschodniej części basenu śródziemnomorskiego, dla ugruntowania panowania amerykańskiego w tej strefie.

2. Demonstracyjna pomoc dla reakcyjnych rządów w Grecji i w Turcji jako bastionów amerykańskiego imperializmu przeciwko nowej demokracji na Bałkanach (pomoc wojskowa i techniczna dla Grecji i Turcji, udzielanie pożyczek).

. Stała presja na państwa nowej demokracji, znajdująca wyraz w fałszywych oskarżeniach o totalizm i dążenie do ekspansji, w atakach na podstawy nowego demokratycznego ustroju, w ciągłym wtrącaniu się do wewnętrznych spraw tych państw, w poparciu udzielanym wszystkim antypaństwowym, antydemokratycznym elementom tych krajów, w demonstracyjnym zrywaniu łączności ekonomicznej z tymi krajami, co ma na celu wywołanie trudności gospodarczych, zahamowanie rozwoju ekonomiki tych krajów, pokrzyżowanie planów ich uprzemysłowienia itd.

„Doktryna Trumana", która sprowadza się do udzielenia pomocy amerykańskiej wszystkim rządom reakcyjnym, czynnie występującym przeciwko demokratycznym narodom, ma otwarcie agresywny charakter. Opublikowanie jej wywołało pewne zakłopotanie nawet w kołach amerykańskich kapitalistów, skądinąd niegrzeszących nadmiarem skrupułów. Postępowe elementy społeczeństwa w St. Zjednoczonych i innych krajów podniosły stanowczy protest przeciwko zuchwałej, otwarcie imperialistycznej treści przemówienia Trumana.

IV.

Zadania partii komunistycznych w Jednoczeniu się demokratycznych, antyfaszystowskich i pokojowych — dla walki przeciwko nowym planom wojny i agresji

Rozwiązanie Kominternu, odpowiadające wymogom rozwoju ruchu robotniczego w warunkach nowej sytuacji dziejowej, odegrało rolę dodatnią. Rozwiązanie Kominternu położyło raz na zawsze kres oszczerstwu wrogów komunizmu i ruchu robotniczego, jakoby Moskwa wtrącała się do życia wewnętrznego innych państw oraz jakoby partie komunistyczne poszczególnych krajów działały rzekomo nie w interesie swoich narodów, lecz na rozkaz z zewnątrz.

Kominternu został utworzony po pierwszej wojnie światowej, kiedy partie komunistyczne były jeszcze słabe, kiedy więź między klasą robotniczą poszczególnych krajów prawie nie istniała, a partie komunistyczne miały jeszcze ciesz-ących się ogólnym autorytetem przywódców ruchu robotniczego. Zasługą Kominternu jest to, że odnowił i umocnił więź między masami pracującymi poszczególnych krajów, oparcował zagadnienia teoretyczne ruchu robotniczego w nowych, powojennych warunkach jego rozwoju, ustalił ogólne wytyczne agitacji i propagandy zasad

przeciwko żywotnym interesom słabszego konkurenta imperialistycznego — Anglii, rzekomą obroną przed niebezpieczeństwem komunizmu.

Gorączkowy wyścig zbrojeń, budowa nowych baz wojennych i tworzenie przyczółków dla amerykańskich sił zbrojnych we wszystkich częściach świata, uzasadnia się obłudnymi argumentami „obrony" przed urojoną groźbą wojny ze strony Zw. Radzieckiego. Amerykańska dyplomacja, działając **metodami zastraszania, korupcji i szantażu,** bez trudu wymusza na innych krajach kapitalistycznych, a przede wszystkim na Anglii formalne uznanie uprzywilejowanych pozycji zdobytych przez St. Zjednoczone w Europie i w Azji — w zachodnich strefach Niemiec, w Austrii, we Włoszech, w Grecji, w Turcji, w Egipcie, Iranie, Afganistanie, w Chinach, Japonii itd.

Amerykańscy imperialiści, uważając siebie za główną siłę, powołaną do przeciwstawienia się Zw. Radzieckiemu, krajom nowej demokracji, ruchowi demokratycznemu i robotniczemu we wszystkich krajach, za oporę reakcyjnych i antydemokratycznych sił na całym świecie, już nazajutrz po zakończeniu II wojny światowej, przystąpiły do odbudowy frontu antyradzieckiego wymierzonego jednocześnie przeciw światowej demokracji.

Zaczęły też popierać antynarodowe siły reakcyjne — kolaboracjonistów i dawnych agentów kapitalistycznych w krajach europejskich, które uwolniły się spod jarzma hitlerowskiego i zaczęły budować swe życie według własnej woli.

Najbardziej zaciekli politycy imperialistyczni stracili wszelkie poczucie rzeczywistości i idąc śladem Churchilla, zaczęli wysuwać plany jak najszybszego rozpoczęcia prewencyjnej wojny przeciwko Zw. Radzieckiemu, **wzywając otwarcie do użycia przeciw ludności Zw. Radzieckiego broni atomowej,** która chwilowo stanowi monopol amerykański. Podżegacze wojenni usiłują zastraszyć i szantażować nie tylko Zw. Radziecki, ale i inne kraje, a w szczególności Chiny i Indie, przedstawiając w oszczerczy sposób Zw. Radziecki, jako ewentualnego napastnika, siebie zaś, jako „przyjaciół" Chin i Indii i „zbawców" od niebezpieczeństwa komunistycznego, powołanych do udzielenia „pomocy" słabszym. W ten sposób zmierzają do utrzymania Chin i Indii w uległości wobec imperializmu, do utrwalenia ich niewoli ekonomicznej i politycznej.

II.

Nowy układ sił politycznych po wojnie i powstanie dwóch obozów — Obozu imperialistycznego i antydemokratycznego, oraz obozu antyimperialistycznego i demokratycznego

Zasadnicze zmiany w międzynarodowej sytuacji i w sytuacji poszczególnych krajów po wojnie zmieniły polityczny obraz świata. **Powstał nowy układ sił politycznych.** Im dłuższy okres dzieli nas od zakończenia

Nieżyczliwe przyjęcie, z jakim spotkała się doktryna Trumana, wywołało konieczność wysunięcia planu Marshalla, bardziej zawoalowanej próby przeprowadzenia tej samej ekspansjonistycznej polityki. Sens niejasnych, umyślnie zawoalowanych sformułowań planu Marshalla polega na tym, ażeby zmontować blok państw uzależnionych swymi zobowiązaniami od St. Zjednoczonych i otworzyć amerykański kredyt jako zapłatę dla państw europejskich za ich rezygnację z samodzielności ekonomicznej, a z kolei i politycznej. Przy tym podstawę planu Marshalla stanowi odbudowa przemysłowych rejonów zachodnich Niemiec pod kontrolą monopoli amerykańskich.

Plan Marshalla, jak wyjaśniły późniejsze konferencje i wypowiedzi amerykańskich działaczy, polega na tym, ażeby udzielić pomocy nie zubożałym krajom — zwycięzcom — sojusznikom Ameryki w walce z Niemcami, lecz przede wszystkim niemieckim kapitalistom po to, by przez opanowanie głównych dla potrzeb Europy i Niemiec źródeł wydobycia węgla i kruszców uzależnić państwa, potrzebujące węgla i kruszców, od odbudowywanej siły ekonomicznej Niemiec.

Mimo, że plan Marshalla przewiduje ostateczną degradację Anglii i Francji do roli państw drugorzędnych, labourzystowski rząd Attlee'go w Anglii oraz socjalistyczny rząd Ramadier'a we Francji uchwyciły się planu Marshalla, jak deski ratunku. Wiadomo, że Anglia wydatkowała już w zasadzie pożyczkę na sumę 3 miliardów 750 milionów dolarów, którą otrzymał od Ameryki w roku 1946. Wiadomo również, że ciężkie warunki tej pożyczki wręcz uzależniające Anglię od St. Zjednoczonych, pozbawiły Anglię wszelkiej swobody ruchów. Labourzystowski rząd Anglii skoro już znalazł się w sidłach zależności finansowej od Ameryki, widział dla siebie jedyne wyjście w otrzymaniu nowych pożyczek. Dlatego powitał on plan Marshalla jako wyjście ze ślepego zaułka ekonomicznego, jako szansę otrzymania nowych kredytów. Politycy angielscy liczyli poza tym na wykorzystanie tworzącego się bloku krajów zachodnio - europejskich — dłużników Ameryki, ażeby próbować odegrać wewnątrz tego bloku rolę głównego amerykańskiego prokurenta, któremu może się uda coś uszczknąć kosztem krajów słabszych. Angielska burżuazja marzyła o tym, ażeby wykorzystując plan Marshalla i świadcząc usługi amerykańskim monopolom oraz podporządkowując się ich kontroli, odzyskać utracone pozycje w szeregu krajów, a w szczególności odbudować swoje pozycje na Bałkanach i w basenie Dunaju. Ażeby nadać więcej pozorów „obiektywności" propozycjom amerykańskim postanowiono powołać również Francję do grona inicjatorów przygotowujących realizację planu Marshalla. Francję, która wyrzekła się już połowy swojej suwerenności na rzecz St. Zjednoczonych, ponieważ udzielony jej przez Amerykę w maju 1947 r. kredyt, był uwarunkowany usunięciem komunistów z rządu francuskiego.

Na polecenie Waszyngtonu rządy Anglii i Francji zaproponowały Zw. Radzieckiemu wzięcie udziału w omówieniu projektu Marshalla. Krok ten miał zamaskować wrogi wobec Zw. Radzieckiego charakter tych propozycji. Wiedząc dobrze jeszcze przed tym, że Zw. Radziecki odmówi udziału w omówieniu projektu o pomocy amerykańskiej na warunkach, wysuniętych przez Marshalla, liczono, że można będzie zrzucić na ZSRR odpowiedzialność za „brak chęci współudziału w ekono-

Plan dawesyzacji Europy zbankrutował swego czasu całkowicie, chociaż wówczas siły oporu przeciwko temu planowi były znacznie mniejsze niż obecnie, tym bardziej działaj w Europie powojennej istnieją, nie mówiąc już o ZSRR całkiem dostatecznie siły, które jeśli tylko wykażą zdecydowaną wolę, potrafią udaremnić ten plan, niosący niewolę. Wszystko zależy od woli i gotowości do sprzeciwu ze strony narodów Europy. Jeżeli chodzi o ZSRR, to dołoży on wszystkich sił, aby planu tego zrealizować nie zdołano.

Bieg wydarzeń całkowicie potwierdził ocenę, z jaką „plan Marshalla" spotkał się ze strony obozu antyimperialistycznego. Wobec „planu Marshalla" obóz krajów demokratycznych okazał się potężną siłą, która stoi na straży niepodległości i suwerenności wszystkich narodów europejskich, siłą, która nie ulega szantażowi i zastraszeniu i która nie da się oszukać obłudnymi manewrami dolarowej dyplomacji.

Rząd Radziecki nigdy nie sprzeciwiał się wykorzystaniu zagranicznych, a w szczególności amerykańskich kredytów jako środka umożliwiającego przyśpieszenie procesu odbudowy gospodarczej. Jednakże ZSRR zawsze stał na stanowisku, że warunki kredytów nie mogą mieć charakteru niewoli gospodarczej i nie mogą prowadzić do ekonomicznego i politycznego opanowania państwa — dłużnika przez państwo wierzyciela. Wychodząc z tych politycznych założeń, ZSRR zawsze walczył w obronie stanowiska, że kredyty zagraniczne nie powinny stanowić głównego środka odbudowy gospodarczej jakiegokolwiek kraju. Podstawowym i decydującym warunkiem odbudowy gospodarczej powinno być wykorzystanie sił wewnętrznych i wewnętrznych zasobów każdego kraju oraz stworzenie własnego przemysłu. Jedynie na tej podstawie może być zabezpieczona niezależność kraju przed zamachami ze strony kapitału zagranicznego, który stale ma tendencję do wykorzystywania kredytu jako oręża dla politycznego i ekonomicznego ujarzmienia.

Taki właśnie ma charakter „plan Marshalla", skierowany przeciwko uprzemysłowieniu krajów europejskich, a więc w konsekwencji zmierzający do podważenia samodzielności tych krajów.

ZSRR stale broni stanowiska, że polityczne i ekonomiczne stosunki pomiędzy poszczególnymi państwami powinny opierać się wyłącznie na zasadach równouprawnienia stron oraz wzajemnego poszanowania suwerennych praw kontrahentów.

Radziecka polityka zagraniczna, a w szczególności stosunki gospodarcze Zw. Radzieckiego z innymi państwami opierają się na zasadzie równouprawnienia oraz zabezpieczenia dwustronnych korzyści wynikających z zawartych porozumień. Umowy z ZSRR są korzystne dla obu stron i nigdy nie zawierają żadnego zamachu na niezależność państwową, na suwerenność narodową, którego kolwiek z kontrahentów. Ta podstawowa cecha odróżniająca umowy, zawierane przez ZSRR z innymi państwami szczególnie wyraźnie występuje obecnie w świetle niesprawiedliwych nie opartych na zasadzie równouprawnienia umów zawartych, lub przygotowywanych przez Stany Zjednoczone. Radziecka polityka handlu zagranicznego nie zna umów, które nie są oparte na zasadzie równorzędności. Co więcej rozwój stosunków ekonomicznych ZSRR

walki, która doprowadziła do zbrojnego rozgromienia Niemiec i Japonii. Wokół Zw. Radzieckiego zjednoczyły się postępowe siły demokratyczne całego świata. Państwo socjalistyczne przetrwało najcięższe próby wojny i wyszło zwycięsko ze śmiertelnych zapasów z potężnym wrogiem, Zw. Radziecki wyszedł z tej wojny nie osłabiony, lecz wzmocniony.

Istotne zmiany zaszły również w świecie kapitalistycznym. Spośród 6-ciu tzw. wielkich mocarstw imperialistycznych (**Niemcy, Japonia, Anglia, St. Zjednoczone, Francja i Włochy**), trzy odpadły w wyniku klęski wojennej (**Niemcy, Włochy, Japonia**). **Francja** również została osłabiona i straciła swoje dawne znaczenie jako wielkie mocarstwo. Zostały więc **dwa tylko „wielkie" światowe mocarstwa imperialistyczne — St. Zjednoczone i Anglia.**

Ale pozycja jednego z nich — Anglii została nadwątlona. W czasie wojny okazało się, że **imperializm angielski osłabł pod względem wojskowym i politycznym.** W Europie Anglia okazała się bezsilna wobec napaści niemieckiej. W Azji, Anglia, potężne mocarstwo imperialistyczne, nie potrafiła własnymi siłami utrzymać swoich posiadłości kolonialnych. Na skutek czasowej utraty łączności z koloniami, które zaopatrywały metropolię w żywność i surowce oraz pochłaniały znaczną część jej produkcji przemysłowej, Anglia w swej gospodarce wojennej okazała się zależna od amerykańskich dostaw żywnościowych i przemysłowych.

Po wojnie zależność finansowo - ekonomiczna Anglii od St. Zjednoczonych wzrastała coraz bardziej. Wprawdzie po wojnie Anglia zdołała odzyskać swe kolonie, jednakże napotkała tam na wzmożone wpływy amerykańskiego imperializmu, który w czasie wojny rozwinął aktywną działalność na wszystkich terenach, uznawanych przed wojną za wyłączną sferę wpływów kapitału angielskiego. (Bliski i Środkowy Wschód, Azja południowo - wschodnia). Wzrosły również wpływy St. Zjednoczonych w dominiach brytyjskich i w Ameryce Płdn., gdzie dawną rolę Anglii w coraz to większej mierze przejmują St. Zjednoczone.

W wyniku II wojny światowej **zaostrzył się kryzys systemu kolonialnego,** co znalazło wyraz w ogromnym wzmocnieniu narodowego ruchu wyzwoleńczego w koloniach i w krajach zależnych. Wskutek tego zagrożone zostało zaplecze systemu kapitalistycznego. **Narody kolonialne nie chcą więcej żyć jak dawniej.** Klasy panujące metropolii nie mogą nadal jak dawniej rządzić koloniami. Próby zdławienia narodowego ruchu wyzwoleńczego siłą zbrojną natrafiają dziś na wzmagający się zbrojny opór narodów kolonialnych i prowadzą do przewlekłych wojen kolonialnych (**Holandia — Indonezja, Francja — Vietnam**).

* * *

Wojna będąca następstwem nierównomierności rozwoju kapitalizmu **w poszczególnych krajach,** doprowadziła do dalszego zaostrzenia tej nierównomierności. Spośród wszystkich państw kapitalistycznych **jedynie St. Zjednoczone Ameryki Płn wyszły z tej wojny nie osłabione, lecz znacznie wzmocnione zarówno pod względem gospodarczym jak i wojskowym.** Amerykańscy kapitaliści dobrze zarobili na wojnie, a naród

amerykański nie zaznał niedoli, jaką niesie wojna, nie zaznał jarzma okupacji, ani skutków nalotów powietrznych. Stosunkowo niewielkie były też straty w ludziach, jakie poniosły St. Zjednoczone, które faktycznie przystąpiły do wojny w ostatnim okresie, kiedy losy jej były już przesądzone. Stanom Zjednoczonym dała wojna przede wszystkim możność rozszerzenia na wielką skalę produkcji przemysłowej oraz ogromnego zwiększenia eksportu (głównie do Europy).

Koniec wojny postawił przed St. Zjednoczonymi Ameryki szereg nowych problemów. Kapitalistyczne monopole dążyły do utrzymania swych zysków na dotychczasowym wysokim poziomie. **Zmierzały przeto do tego, by rozmiary dostaw okresu wojennego nie uległy zmniejszeniu.** W tym celu jednak musiały St. Zjednoczone utrzymać w swym ręku rynki zagraniczne, które pochłaniały amerykańską produkcję w czasie wojny i zdobywać nowe rynki, ponieważ w wyniku wojny obniżyła się gwałtownie siła nabywcza większości krajów. **Wzmogła się również zależność finansowa - gospodarcza tych krajów od St. Zjednoczonych.** St. Zjednoczone ulokowały za granicą kredyty na sumę 19 miliardów dolarów, nie licząc sum ulokowanych w Banku Międzynarodowym i Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Główni konkurenci St. Zjednoczonych — Niemcy i Japonia — znikli z rynku światowego, co stworzyło nowe, bardzo rozległe możliwości dla St. Zjednoczonych.

Jeśli przed II wojną światową najbardziej wpływowe, reakcyjne koła imperializmu amerykańskiego uprawiały politykę izolacjonistyczną i powstrzymywały się od czynnego wtrącania się do spraw Europy, czy Azji, to w nowej sytuacji powojennej **władcy Wall-Street zaczęli uprawiać nową politykę.** Wysunęli oni program takiego wyzyskania całej amerykańskiej potęgi wojennej i ekonomicznej, by nie tylko utrzymać i ugruntować zdobyte w czasie wojny pozycje zagraniczne, lecz również rozszerzyć je maksymalnie, zajmując na rynkach światowych miejsce Niemiec, Japonii i Włoch.

Znaczne osłabienie siły gospodarczej innych państw kapitalistycznych stworzyło możliwości spekulacyjnego wykorzystania powojennych trudności ekonomicznych, które ułatwiają podporządkowanie tych krajów kontroli amerykańskiej, a zwłaszcza wykorzystanie powojennych trudności gospodarczych W. Brytanii. **St. Zjednoczone proklamowały nową politykę, politykę otwartej, zaborczej ekspansji.**

Ta nowa polityka otwartej ekspansji St. Zjednoczonych ma na celu **urzeczywistnienie panowania imperializmu amerykańskiego nad całym światem.** St. Zjednoczonym chodzi o utrwalenie ich monopolistycznej pozycji na rynkach światowych, którą to pozycję osiągnęły dzięki wyeliminowaniu dwóch swych największych konkurentów — Niemiec i Japonii i osłabieniu swych kapitalistycznych partnerów — Anglii i Francji.

Dlatego też nowy kurs polityki St. Zjednoczonych przewiduje szeroki program posunięć natury wojskowej, ekonomicznej i politycznej. Posunięcia te zmierzają **do politycznego i ekonomicznego podporządkowania** St. Zjednoczonym wszystkich krajów, będących przedmiotem ich ekspansji, **do sprowadzenia tych krajów do roli satelitów.** W tym celu St. Zjednoczone dążą do wprowadzenia w tych krajach takich rządów, któreby usunęły wszelkie przeszkody, jakie przed eksploatacją tych krajów przez kapitał amerykański stawia ruch robotniczy i demokratyczny.

St. Zjednoczone usiłują zniszczyć ten nowy kurs swej polityki nie tylko wobec swych wszechpotężnych wrogów i państw neutralnych, ale również — i to w równej mierze — wobec swych sojuszników z okresu wojny.

* * *

Szczególną uwagę poświęcają St. Zjednoczone wyzyskaniu ekonomicznych trudności Anglii, — sojusznika, a zarazem z dawien dawna kapitalistycznego rywala i konkurenta. Amerykańska polityka ekspansji wychodzi z założenia, że nie tylko nie należy dopuścić do uwolnienia się Anglii z kleszczy zależności gospodarczej od St. Zjednoczonych, dalującej się z okresu wojny, lecz że przeciwnie należy zwiększać nacisk na Anglię po to, by stopniowo pozbawiać ją kontroli nad kolonjami, wyprzeć ją z jej sfer wpływów i zepchnąć do roli państwa - wasala.

Zatem nowa polityka St. Zjednoczonych ma na celu umocnienie ich monopolistycznej pozycji i zniszczenie do podporządkowania i uzależnienia od siebie kapitalistycznych partnerów.

Ale na drodze dążenia St. Zjednoczonych do panowania nad światem stoi Zw. Radziecki, ostoja antyimperialistycznej i antyfaszystowskiej polityki, jego rosnące wpływy na arenie międzynarodowej, na drodze tego dążenia stoją kraje nowej demokracji, które uwolniły się spod kontroli imperializmu anglo - amerykańskiego oraz robotnicy wszystkich krajów, a wśród nich również robotnicy St. Zjednoczonych, którzy nie chcą nowych wojen w imię panowania ich ciemiężycieli.

Dlatego nowa, reakcyjna polityka ekspansji St. Zjednoczonych zmierza do walki ze Zw. Radzieckim, z krajami nowej demokracji, z ruchem robotniczym na całym świecie, z ruchem robotniczym w St. Zjednoczonych, z wyzwoleńczym, antyimperialistycznym ruchem we wszystkich krajach.

Amerykańscy reakcjoniści, głęboko zaniepokojeni sukcesami socjalizmu w Zw. Radzieckim, sukcesami krajów nowej demokracji oraz rozwojem ruchu robotniczego i demokratycznego we wszystkich krajach świata po wojnie, pretendują do roli „zbawców", ratujących system kapitalistyczny przed komunizmem.

Ten otwarcie ekspansjonistyczny program St. Zjednoczonych bardzo przypomina awanturniczy program faszystowskich naparstników, którzy jak wiadomo całkiem niedawno również pretendowali do panowania nad światem i ponieśli haniebną klęskę. Podobnie jak hitlerowcy, którzy sobie się do zbrodniczej agresji posługiwali się hasłem walki z komunizmem, po to, by tym łatwiej grabić i ujarzmić wszystkie narody, a przede wszystkim swój własny naród, tak samo rządzące dziś koła St. Zjednoczone maskują swoją politykę ekspansji, a nawet swoje oferowane

spektywa odbudowania imperializmu niemieckiego jako realnej siły, zdolnej przeciwstawić się demokracji i komunizmowi w Europie nie może znęcić ani Anglii, ani Francji. Występuje tu jedna z głównych sprzeczności wewnątrz bloku Anglia — St. Zjednoczone — Francja. Monopole amerykańskie podobnie jak cała międzynarodowa reakcja, nie sądzą jak widać, aby Franco lub faszyści greccy byli cokolwiek warci, jako punkt oparcia St. Zjednoczonych przeciw ZSRR i nowym demokracjom w Europie. Dlatego pokładają szczególne nadzieje w odbudowaniu kapitalistycznych Niemiec widząc w tym najpoważniejszą gwarancję skutecznej walki z siłami demokratycznymi w Europie. Nie mają oni zaufania ani do labourzystów w Anglii, ani do socjalistów we Francji. Uważają ich, mimo całą ich służalczą gotowość do usług — za niedość godnych zaufania, za „półkomunistów".

Oto dlaczego problem Niemiec, a w szczególności zagadnienie Zagłębia Ruhry, jako potencjonalnej bazy wojskowo - przemysłowej wrogiego Zw. Radzieckiemu bloku, stanowi jeden z najważniejszych problemów polityki międzynarodowej i przedmiot sporu między St. Zjednoczonymi, Anglią i Francją.

Apetyty imperialistów amerykańskich muszą wywołać poważne zaniepokojenie w Anglii i we Francji. St. Zjednoczone niedwuznacznie dały do zrozumienia, że zamierzają zabrać Ruhrę Anglikom. Imperialiści amerykańscy domagają się również połączenia trzech stref okupacyjnych i formalnego uznania wyodrębnienia politycznego Niemiec zachodnich pod kontrolą amerykańską. St. Zjednoczone stanowczo się domagają podniesienia poziomu produkcji stali w Zagłębiu Ruhry, przy zachowaniu przedsiębiorstw kapitalistycznych pod egidą St. Zjednoczonych. Obiecywane przez Marshalla kredyty na odbudowę Europy Waszyngton rozumie jako pomoc przede wszystkim dla kapitalistów niemieckich.

W ten sposób „blok zachodni" montowany jest przez St. Zjednoczone na wzór planu Churchilla „St. Zjednoczonych Europy", pomyślanego nie jako transmisja polityki angielskiej, ale jako protektorat amerykański, w którym suwerennym państwom europejskim, nie wyłączając samej Anglii, wyznacza się rolę niezbyt odległą od roli sławetnego „49 Stanu Ameryki". Imperializm amerykański coraz bardziej bezczelnie i bezceremonialnie pomiata Anglią i Francją. Narady dwustronne i trójstronne w sprawie określenia produkcji przemysłowej Niemiec Zachodnich (Anglia i Stany Zjednoczone, Stany Zjednoczone i Francja), stanowią samowolne pogwałcenie postanowień poczdamskich, a jednocześnie wykazują całkowite ignorowanie przez Stany Zjednoczone żywotnych interesów ich kontrahentów. Anglia i szczególnie Francja muszą wysłuchiwać amerykańskiego dyktanda i przyjmować je posłusznie. Zachowanie się amerykańskiej dyplomacji w Londynie i Paryżu przypomina nieraz jej zachowanie w Grecji, gdzie przedstawiciele amerykańscy wcale nie uważają już za stosowne przestrzegać jakichkolwiek form przyzwoitości, lecz mianują i usuwają wg swego widzimisię greckich ministrów, zachowując się jak zdobywcy w podbitym kraju.

Nowy plan dawesyzacji Europy jest zatem w istocie swej skierowany przeciwko podstawowym interesom narodów Europy, jest to plan całkowitego ujarzmienia Europy przez Stany Zjednoczone.

Plan Marshalla godzi w uprzemysłowienie demokratycznych krajów europejskich, a więc w podstawy ich niepodległości i samodzielności, mistycznym odrodzeniu Europy" i w ten sposób wrogo usposobić wobec Zw. Radzieckiego kraje europejskie, którym polityczna jest realna pomoc.

Gdyby zaś Zw. Radziecki chciał wziąć udział w rozmowach, wówczas łatwiej będzie — myślano — zwabić kraje wschodniej i południowo-wschodniej Europy w pułapkę „ekonomicznego odrodzenia Europy przy pomocy Ameryki". Podczas, gdy plan Trumana był obliczony na sterroryzowanie tych krajów, plan Marshalla miał wyprobować ich odporność pod względem ekonomicznym, miał być przynętą dla tych krajów, by je potem związać dolarową „pomocą".

Plan Marshalla miał być w tym wypadku pomocny w realizacji jednego z najważniejszych zadań ogólno - amerykańskiego programu — odbudowy władzy imperializmu w krajach nowej demokracji i zmuszenia ich do rezygnacji ze ścisłej współpracy ekonomicznej i politycznej ze Zw. Radzieckim.

Przedstawiciele Zw. Radzieckiego, zgodziwszy się na omówienie projektów Marshalla w Paryżu wraz z rządami Anglii i Francji wykazali dobitnie na konferencji państwowej należytość żądania wypracowania programu ekonomicznego dla całej Europy i zademonstrowali próbę stworzenia nowej europejskiej organizacji pod egidą Francji i Anglii, jako groźbę interwencji w sprawy wewnętrzne krajów europejskich i podważania ich suwerenności. Wykazali oni, że plan Marshalla pozostaje w sprzeczności z normalnymi zadaniami międzynarodowej współpracy i kryje w sobie rozbicie Europy, groźbę podporządkowania szeregu krajów Europy interesom amerykańskiego kapitału i zmierza do uprzywilejowania w zakresie pomocy monopolistycznych koncernów niemieckich, których odbudowie plan Marshalla przypisywał szczególną rolę w Europie — ze szkodą dla sojuszników.

Ta jasna postawa Zw. Radzieckiego zdarła maskę z planu amerykańskich imperialistów i ich anglo-francuskich prokurentów.

Konferencja europejska skończyła się haniebnym fiaskiem. Dziewięć państw europejskich odmówiło wzięcia w niej udziału. Ale nawet wśród państw, które zgodziły się wziąć udział w dyskusji nad „planem Marshalla" i opracowaniu konkretnych sposobów jego realizacji, „plan" ten nie wywołał szczególnego entuzjazmu, tym bardziej, że jak niebawem okazało się, całkowicie potwierdziły się przypuszczenia Zw. Radzieckiego, iż do tego „planu" daleko jeszcze do faktycznej i realnej pomocy. Okazało się bowiem, że rząd St. Zjednoczonych nie kwapi się w ogóle z realizacją obietnic Marshalla. Działacze kongresu amerykańskiego wyznali, że Kongres rozpatrywać będzie sprawę nowych kredytów dla poszczególnych krajów europejskich nie wcześniej niż w 1948 r.

W ten sposób stało się oczywistym, że Anglia, Francja i inne państwa zachodnio - europejskie, które przyjęły paryski „schemat" realizacji planu Marshalla same stały się ofiarą amerykańskiego szantażu.

Jednakże próby zmontowania bloku zachodniego pod egidą Ameryki trwają nadal.

Należy zauważyć, że amerykańscy warianci bloku zachodniego muszą napotkać na poważny opór nawet w krajach już zależnych od USA, jak Anglia i Francja. Ro-